



Sygn. akt IV CSK 14/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa M.P.

przeciwko E.R., W.R. i H.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 25 października 2019 r.,

trzech skarg kasacyjnych pozwanych:

E.R., W.R. i H.S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt V AGa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 października 2016 r. Sąd Okręgowy w B. w pkt 1 zasądził solidarnie od Pozwanych W.R., E.R. i H.S. na rzecz Powoda M.P. kwotę 681.372,19 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia za okres od 12 września 2012 r. do dnia zapłaty i w pkt 2-8 orzekł o kosztach postępowania.

Z ustaleń faktycznych wynika, że Pozwany pełni funkcję członka zarządu R. sp. z o.o. w B. nieprzerwanie od 1996 r. Pozwany był członkiem zarządu tej spółki w czasie powstania zobowiązania wobec Powoda, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Pozwana E.R. pełniła funkcję członka zarządu „R.” sp. z o.o. w B. od 6 sierpnia 2002 r. do 29 września 2004 r. Postanowieniem z 11 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w B. dokonał wykreślenia Jej jako członka zarządu tej spółki z Krajowego Rejestru Sądowego. Pozwana H.S. pełniła funkcję członka zarządu „R.” sp. z o.o. w B. do 29 września 2004 r. Postanowieniem z 11 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w B. dokonał wykreślenia Jej jako członka zarządu tej spółki z Krajowego Rejestru Sądowego. Pozwany choruje na cukrzycę, chorobę niedokrwienną serca, chorobę obturacyjną płuc, nadciśnienie tętnicze, a także przeszedł rozległy udar niedokrwienia mózgu na skutek czego doznał uszkodzenia nerwów czaszkowych, a także zawał mięśnia sercowego ściany dolnej. Z powodu tych schorzeń wielokrotnie przebywał na leczeniu ambulatoryjnym w szpitalu. Przebieg zaburzeń u Pozwanego ma charakter przewlekły, w czasie ulegało natomiast zmianie nasilenie poszczególnych objawów. W przypadku występujących u Niego zaburzeń adaptacyjnych związanych ze stresem sytuacyjnym nie zachodziły przeszkody lub zakłócenia świadomości, które by znosiły zdolność do świadomego podjęcia decyzji dotyczącej spółki. Pozwany nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome podejmowanie decyzji i wyrażanie woli (z wyjątkiem tych sytuacji, w których Pozwany był hospitalizowany, znieczulony, bądź po podaniu silnych leków przeciwbólowych). Przed pogorszeniem się stanu zdrowia Pozwanego, uniemożliwiającym mu aktywną działalność, „R.” sp. z o.o. w B. była dłużnikiem niewypłacalnym. W okresie od 1998 r. do 2005 r. spółka ta prowadziła nierentowną działalność gospodarczą, jej kapitał własny wskazywał wartość ujemną, wszystkie wskaźniki dotyczące tej firmy były poniżej normatywnego

poziomu. Majątek spółki „R.” w latach 1998 r. do 2003 r. (poza 2002 r.) nie wystarczał na pokrycie zobowiązań. Przesłanki do podjęcia działań w celu uzdrowienia spółki lub złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wystąpiły już w 1998 r., a najpóźniej w pierwszym kwartale 1999 r., po sporządzeniu bilansu i występowały przez cały czas jej działalności. Od 1998 r. spółka praktycznie nie regulowała wymagalnych zobowiązań, przy czym ich wielkość jest trudna do ustalenia. Pomimo to zarząd spółki nie wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. W dniu 25 lipca 2002 r. poprzednik Powoda - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „F.” sp. j. I. i A.P., E.M. z siedzibą w I. zawarł z „R.” spółką z o.o. w B., reprezentowaną przez Pozwanego, umowę o wykonanie rekultywacji terenu w L. koło I. po substancjach ropopochodnych. Prawomocnym nakazem zapłaty z 10 kwietnia 2006 r. sygn. akt VIII GNc (...) Sąd Okręgowy w B. zasądził od „R.” sp. z o.o. w B. na rzecz Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „F.” sp. j. A.P., M.O. z siedzibą w L. 35, kwotę 350.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty, a ponadto kwotę 11.990 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z 22 kwietnia 2008 r. sygn. akt VIII GCo (...) Sąd Okręgowy w B. nadał klauzulę wykonalności ww. nakazowi zapłaty z zaznaczeniem przejścia uprawnień na nowego wierzyciela - Powoda. Postanowieniem z 30 lipca 2009 r. umorzono śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązku dbałości o powierzony majątek, poprzez zawarcie w dniu 21 lutego 2008 r. w C. niekorzystnej umowy sprzedaży wierzytelności o łącznej wartości 813.180 zł za kwotę 500 zł przez J.M. - Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „F.” sp.j. A.P., M.O. spółki jawnej z siedzibą w L. na rzecz Powoda, tj. o czyn z art. 296 § 1 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego. Przeciwno „R.” sp. z o.o. w B. prowadzone było postępowanie egzekucyjne w sprawie KM (...). Komornik sądowy podejmował szereg czynności egzekucyjnych, postępowanie egzekucyjne wobec dłużnej spółki nie przyniosło jednakże żadnych rezultatów.

Ostatecznie postanowieniem z 22 czerwca 2010 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne z powodu jego bezskuteczności. Niezależnie od prowadzonego postępowania egzekucyjnego Powód wystąpił do Sądu z wnioskiem o wyjawienie majątku dłużnej spółki. Informacje dotyczące stanu

majątku „R.” sp. z o.o. w B. zostały wyjawione przez dłużnika w październiku 2012 r. Po uzyskaniu tych informacji Powód ponownie wystąpił z wnioskiem egzekucyjnym przeciwko temu podmiotowi, jednakże egzekucja nie doprowadziła do zaspokojenia roszczeń Powoda, a postępowanie egzekucyjne zostało umorzone w 2014 r. z uwagi na bezskuteczność. Składanie wniosku o wyjawienie majątku dłużnika jest stałą praktyką w działalności gospodarczej prowadzonej przez Powoda. Pismami z 5 września 2012 r. Powód wezwał Pozwanych do zapłaty kwoty 681.372,19 zł. Pozwani nie uznali roszczeń Powoda.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał roszczenie Powoda za uzasadnione i na podstawie art. 299 k.s.h. zasądził od Pozwanych sporną należność. W jego ocenie nie sposób uznać, że początek biegu przedawnienia dochodzonego przez Powoda roszczenia nastąpił w dniu skierowania przez Niego wniosku o zobowiązanie „R.” sp. z o.o. w B. do wyjawienia majątku. Zaznaczył, że informacje wskazujące na niemożność uzyskania zaspokojenia z majątku dłużnej spółki, a więc na ową bezskuteczność, uzyskane przez umorzeniem postępowania z powodu bezskuteczności egzekucji muszą być na tyle istotne, by z obiektywnego punktu widzenia stwarzały wierzycielowi podstawę do odpowiedniej konkluzji odnośnie wyrządzenia szkody w jego mieniu. Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienie organu egzekucyjnego o umorzeniu postępowania stanowić będzie w większości wypadków dowód powzięcia przez wierzyciela wiedzy o bezskuteczności egzekucji, a w konsekwencji wiedzy o szkodzie. Dopiero z tą datą można wiązać początek biegu przedawnienia przeciwko członkom zarządu spółki. Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny również zarzut Pozwanych dotyczący braku po stronie Powoda szkody, będącej następstwem niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Jego zdaniem brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu Pozwanych dotyczącego naruszenia art. 5 k.c., stwierdzając, że okoliczności sprawy nie dają żadnych podstaw do uznania, iż Powód, występując z roszczeniem opartym o art. 299 § 1 k.s.h., nadużył przysługującego mu prawa podmiotowego, naruszając zasady współżycia społecznego.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) w pkt 1 sprostował niedokładność w rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach „H.

S. " wpisał słowa „o zapłatę”, w pkt 2 oddalił apelację i w pkt 3 orzekł o kosztach postępowania.

Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Zaznaczył, że okoliczność, iż wierzyciel dąży do ustalenia całego majątku, do którego może być skierowana egzekucja nie może stanowić argumentu do stwierdzenia, że posiada pozytywną wiedzę na temat tego, że dłużnik jest niewypłacalny. Dopiero bowiem przeprowadzenie w całości postępowania egzekucyjnego daje wierzycielowi pewną wiedzę na temat niewypłacalności dłużnika. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd I instancji nie naruszył art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c. Skoro bowiem pominął dowody z zeznań syndyka i sędziego komisarza, to uznać należy, że ocenił je jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia, które to stanowisko Sąd II instancji podzielił. Zaznaczył, że subiektywne przekonanie tych osób o braku wypłacalności spółki nie może być podstawą do formułowania tezy, że Powód, nabywając sporną wierzytelność, miał pewną wiedzę o niewypłacalności tego podmiotu.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargi kasacyjne wnieśli Pozwani.

Pozwana E.R. zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 k.s.h. poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem odpowiedzialności Pozwanej, pomimo braku niezbędnych przesłanek ustawowych, tj. braku wymagalności zobowiązania dłużnej spółki w okresie kiedy Pozwana była członkiem zarządu, co skutkowało jej skuteczną ekskulpacją od odpowiedzialności i braku okoliczności uzasadniających obowiązek Pozwanej złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego w stosunku do dłużnej spółki, zaś w przypadku uznania, że okoliczności takie mogły zachodzić braku szkody poniesionej przez Powoda wobec wykazania przez Pozwaną, że nawet w sytuacji złożenia przez nią wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nie uzyskałby On zaspokojenia wierzytelności; art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 442¹ k.c. poprzez niezastosowanie pomimo zgłoszenia przez Pozwaną zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, o ile to roszczenie by Powodowi służyło i uznanie, że roszczenie to jest nieprzedawnione pomimo, że Powód powziął wiedzę o szkodzie, o ile jej doznał, czemu Pozwana

przeczy, co najmniej w dacie sporządzenia wniosku o nakazanie wyjawienia majątku Pozwanego, zatem w dniu 21 lipca 2009 r., zaś pozew został złożony w dniu 4 października 2012 r.; art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 120 w zw. z art. 455 k.c. poprzez niezastosowanie i błędne określenie daty wymagalności dochodzonego przez Powoda roszczenia, o ile to roszczenie by mu służyło poprzez nieuwzględnienie faktu, że Powód po dniu 21 lipca 2009 r. w najwcześniejszym możliwym terminie winien był wezwać Pozwaną do spełnienia świadczenia, a zatem roszczenie stało się wymagalne nie później niż w dniu 29 lipca 2009 r. i pozostaje przedawnione; zaś w przypadku uznania, że roszczenie nie jest przedawnione naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyznanie ochrony prawnej Powodowi w sytuacji, kiedy dochodzone przez Niego roszczenie, przynajmniej w zasadniczej części pozostaje sprzeczne z zasadą lojalności kupieckiej, rzetelności w stosunkach handlowych oraz nie uzyskiwania niegodziwego zysku. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie oraz wyroku sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa wobec Niej oraz zasądzenie na Jej rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tym zakresie w całości do ponownego rozpoznania.

Pozwana Hanna Szczepańska zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 487 § 2 w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 k.c., a w konsekwencji także art. 509 § 1 w zw. z art. 510 § 1 k.c., poprzez wadliwe przyjęcie, że Powód zawarł w dniu 21 lutego 2008 r. ważną umowę przelewu wierzytelności z J.M. - syndykiem masy upadłości spółki pod firmą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe F.A. P., M.O. sp. j. z siedzibą w T.; art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. poprzez wadliwe uznanie, że roszczenie Powoda nie uległo przedawnieniu z dniem 1 stycznia 2010 r. lub ewentualnie z dniem 21 lipca 2012 r. oraz naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 232 zd. 2 w zw. z art. 217 § 3 w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z dziedziny ekonomii i rachunkowości na okoliczność ustalenia jakie świadczenie otrzymałby poprzednik Powoda lub Powód w razie złożenia przez Pozwanych wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Wniosła o

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

Pozwany W.R. zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 2 k.s.h. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zaniechanie przez członka zarządu złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie *per se* skutkuje istnieniem związku przyczynowego między szkodą wierzyciela, którego wierzytelność wobec spółki powstała po upływie terminu do złożenia przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości tego podmiotu, a niezgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, albowiem gdyby złożono wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, to wówczas nie powstałaby wierzytelność oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 w zw. z art. 382 oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieprzedstawienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i rozpoznania sprawy w granicach apelacji z rzeczowym odniesieniem się do podniesionych w apelacji Pozwanych zarzutów, dotyczących naruszenia art. 299 § 2 k.s.h., art. 913, art. 233 § 1, art. 230, art. 227 k.p.c. oraz sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

W odpowiedziach na skargi kasacyjne Powód wniósł o ich oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od Pozwanych kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skarg kasacyjnych są uzasadnione jedynie w części.

Odpowiedzialność członka zarządu spółki na podstawie art. 299 k.s.h. jest traktowana jako sankcja za kierowanie jej sprawami w sposób niekorzystny dla wierzycieli, to jest taki, który doprowadził do nieskuteczności egzekucji jej zobowiązań. Tak ujmowany sposób kierowania sprawami spółki obejmuje zaniechanie złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub o wszczęcie postępowania układowego (wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2008 r., sygn. akt IV CSK 430/07, niepublikowany). Przesłankami odpowiedzialności są: szkoda, zobowiązania spółki, bezskuteczność egzekucji

z majątku spółki oraz związek przyczynowy między niezłożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie a niezaspokojeniem się wierzyciela.

Art. 299 k.s.h. w sposób szczególny ujmuje pojęcie szkody. Obejmuje ono obniżenie potencjału majątkowego spółki, tj. pogorszenie możliwości zaspokojenia wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2010 r. sygn. akt I CSK 653/09, OSNC-ZD 2011, z. 1, poz. 17). Szkada, o której mowa w art. 299 § 2 *in fine* k.s.h., odpowiada zatem różnicy w potencjale majątkowym spółki, jaka wystąpiła, a do jakiej nie doszłoby, gdyby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości.

Od odpowiedzialności na zasadach określonych w tym przepisie członek zarządu może się uwolnić poprzez wykazanie jednej z przesłanek, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h., w szczególności zaś braku szkody. Wyłączenie odpowiedzialności członka zarządu umożliwia wykazanie, że mimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie zmniejszył się potencjał majątkowy spółki, zaś wierzyciel mimo to nie uzyskałby zaspokojenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 16 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 404/06, niepublikowany; 2 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 84/05, Biuletyn SN 2006, nr 5, s. 12).

Ponadto członek zarządu odpowiada na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. również wówczas, gdy przez niezłożenie wniosku w terminie doprowadził do powstania nowych niezaspokojonych zobowiązań spółki, które by nie powstały, gdyby wniosek o upadłość został złożony we właściwym czasie. Wówczas szkoda polega na tym, iż wierzyciel w razie dopełnienia przez członka zarządu spoczywającego na nim obowiązku nie uzyskałby prawa wobec spółki, a w konsekwencji nie mogłoby powstać roszczenie wynikające z art. 299 k.s.h. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2013 r., sygn. akt I CSK 646/12, niepublikowany).

Na gruncie art. 299 k.s.h. ciężar dowodu w zakresie istnienia przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności spoczywa na członku zarządu. Przepis ten statuuje domniemanie szkody po stronie wierzyciela w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania oraz istnienia związku

przyczynowego między tą szkodą a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego, a ponadto zawinienie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego (wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2008 r., sygn. akt IV CSK 430/07, niepublikowany).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż wniosek o ogłoszenie upadłości nie został złożony. Skarżący nie wykazali, że kondycja spółki „R.” w okresie od dnia powstania wierzytelności Powoda nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Przeciwnie, potwierdzili, że kondycja spółki już w dniu 31 grudnia 1998 r. uzasadniała złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostają ustalenia faktyczne, dokonane przez Sądy *meriti*, iż majątek spółki „R.” w latach 1998 do 2003 (poza rokiem 2002) nie wystarczał na pokrycie zobowiązań. W latach 1998-2005 spółka znajdowała się w fazie ciągłej niewypłacalności z niedoborem majątkowym oraz stratą. Przestanki do podjęcia działań w celu uzdrowienia spółki lub złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości wystąpiły już w 1998 r., a najpóźniej w pierwszym kwartale 1999 r., po sporządzeniu bilansu i występowały przez cały czas jej działalności. Od 1998 r. spółka praktycznie nie regulowała wymagalnych zobowiązań, przy czym ich wielkość jest trudna do ustalenia. Pomimo to zarząd spółki nie wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości.

Pojęcie „czasu właściwego” odnosi się do stanu majątkowego spółki, to jest do czasu, gdy spółka nie posiada środków na uregulowanie zobowiązań, co nie jest sytuacją w jej funkcjonowaniu przejściową. Z pewnością dla określenia „właściwego czasu” dla wystąpienia o otwarcie postępowania układowego lub o ogłoszenie upadłości należy uwzględnić funkcje ochronne tych postępowań wobec wierzycieli spółki (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 7 maja 1997 r., sygn. akt II CKN 117/97, niepublikowany; 16 października 1998 r., sygn. akt III CKN 650/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 64; 16 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 404/06, niepublikowany). Członek zarządu poprzez złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości ma bowiem chronić zagrożone interesy wierzycieli. Na członku zarządu

spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie i to on ponosi ryzyko niewykazania tych okoliczności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1999 r., sygn. akt III CKN 250/98, niepublikowany; uchwała Sądu Najwyższego z 4 lipca 1997 r., sygn. akt III CZP 24/97, OSNC 1997, z. 11, poz. 165; uchwała Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1999 r., sygn. akt III CZP 10/99, OSNC 1999, z. 12, poz. 203).

Gdyby Pozwani zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, tj. na początku 1999 r. a nawet później, to prawdopodobnie nie powstałyby nowe zobowiązania spółki wynikające z praw powstałych wskutek zawarcia nowych umów. To uzasadnia istnienie adekwatnego związku przyczynowego między poniesieniem szkody przez Powoda z powodu niemożności wyegzekwowania przysługującej mu wierzytelności a niezgłoszeniem wniosku przez członków zarządu istnieje adekwatny związek przyczynowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z 4 lipca 2013 r., sygn. akt I CSK 646/12, przesłanka egzoneracyjna, określona w końcowej części art. 299 § 2 k.s.h. nie zachodzi w sytuacji odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązanie, które nie powstałoby, gdyby pozwany wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, gdyż wówczas szkoda wierzyciela spółki w postaci pogorszenia lub utrudnienia możliwości jego zaspokojenia jest bezpośrednim skutkiem zaniechania członka zarządu.

Dla przypisania członkowi zarządu odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. konieczne jest, aby wierzytelność wobec spółki powstała w okresie, gdy sprawował on funkcję członka zarządu. Jest tak z uwagi na fakt, iż jedynie wówczas można mówić o istnieniu wpływu tej osoby na zgłoszenie spółki do upadłości w czasie właściwym z uwzględnieniem tych wierzytelności (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. akt II CSK 229/15, niepublikowanym). Do sytuacji takiej doszło w niniejszej sprawie.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości stanowi przesłankę obiektywną ustalaną na podstawie okoliczności faktycznych sprawy. Dla jego określenia nie ma zatem znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu. Z art. 299 § 2 k.s.h. wynika zasada domniemania winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we

właściwym czasie ze względu na to, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki, a w konsekwencji również możliwości zaspokojenia długów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., sygn. akt II CSK 142/08, niepublikowany).

Zarzut naruszenia przepisów postępowania w części sprowadza się w istocie do polemiki z dokonaną przez Sady *meriti* wykładnią przepisów prawa materialnego oraz art. 913 § 1 k.p.c., a ponadto odnosi się do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przesłanką dochodzenia roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. jest pozytywna wiedza powoda o bezskuteczności egzekucji. O jej zaistnieniu można mówić nie wówczas, gdy istnieć mogą przypuszczenia co do ewentualnego złego stanu spółki, w tym w razie zbycia za niewielką kwotę wierzytelności przysługującej wobec tej spółki, lecz w sytuacji posiadania takiej wiedzy.

Sąd Najwyższy nie podziela zarzutu naruszenia art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c., a w konsekwencji także art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 510 § 1 k.c., którego istota sprowadza się do zakwestionowania ważności umowy sprzedaży wierzytelności za niewspółmiernie nieekwiwalentną kwotę, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, w tym w szczególności z zasadami lojalności kupieckiej. Jakkolwiek nieważność czynności prawnej sąd bierze pod uwagę z urzędu, a podniesienie zarzutu nieważności dopuszczalne jest na każdym etapie postępowania, w tym w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym, to jednak nie można zapominać, że jego rozpoznanie i ewentualne uwzględnienie wymaga wykazania podstaw nieważności. W zakresie oceny nieważności z powodu rażącej nieekwiwalentności świadczeń konieczne jest dokonanie ustaleń na podstawie całokształtu okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, a zatem rozstrzygnięcie w tym zakresie wymaga odpowiednich ustaleń dowodowych. Inicjatywa co do wykazania wspomnianych okoliczności spoczywa na stronie. Nie jest zaś to możliwe na etapie postępowania kasacyjnego. W niniejszej sprawie zgromadzony materiał dowodowy nie dawał natomiast podstawy do ustalenia, iż zachodzi nieważność umowy. Nie jest bowiem wystarczające dla uznania istnienia nieważności samo

wskazanie obiektywnej nieekwiwalentności świadczeń (braku równowartości), tym bardziej w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w której nabycie wierzytelności wiązało się z ryzykiem związanym z ewentualną nieskutecznością ewentualnego zaspokojenia wierzytelności; nie jest podstawą ustalenia nieważności przyjęcie niejako „mechanicznie” miernika różnicy w wartości świadczeń stron.

Z kolei zastosowanie art. 5 k.c. wymaga wskazania zasady współzycia społecznego, która wykonywaniem prawa podmiotowego jest naruszona bądź wykazania, iż korzystanie z prawa jest sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Sąd Najwyższy podziela stanowisko, iż w przypadku dochodzenia wierzytelności nabytej przez powoda nie można dopatrzeć się nadużycia prawa podmiotowego, zaś instytucja ta, unormowana w art. 5 k.c., powinna być stosowana w sytuacjach wyjątkowych.

Wbrew zarzutowi formułowanemu przez Skarżącego W.R. w sprawie Sąd odwoławczy jednoznacznie przyjął i zaakceptował ocenę poczynioną w sprawie przez Sąd I. instancji, uznając ustalenia tego Sądu za własne. W istocie też w zawiłym wywodzie uzasadnienia skargi kasacyjnej Skarżący co do zasady nie wykazał, na czym mają polegać w jego ocenie naruszenia przepisów prawa procesowego. Nie jest zaś rolą Sądu Najwyższego dokonywanie rekonstrukcji prawdopodobnej treści zarzutów na podstawie niejasnego i niejednoznacznego w tym zakresie wyводу uzasadnienia skargi.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut dotyczący błędnego ustalenia; początku biegu przedawnienia na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. z odwołaniem się do chwili sporządzenia wniosku o wyjawienie majątku (podniesiony w skardze kasacyjnej H.S.). W przypadku roszczeń wynikających z art. 299 k.s.h. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., sygn. akt I CSK 9/14). Ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków

zarządu (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 31 stycznia 2007 r., sygn. akt CSK 417/06 niepublikowany; 28 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 176/02 niepublikowany). Sporządzenie wniosku o wyjawienie majątku nie może być uznane za jednoznaczne zamanifestowanie przez wierzyciela wiedzy o bezskuteczności egzekucji, a zatem za wyznaczające początek biegu przedawnienia. Taką okolicznością jest natomiast uzyskanie przez wierzyciela wiadomości o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu jego bezskuteczności.

Sąd Najwyższy nie podzielił także zarzutu naruszenia przepisów postępowania wobec nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu ma bowiem charakter wyjątkowy, a nieprzeprowadzenie takiego dowodu przez sąd jedynie w szczególnym wypadku może uzasadniać podstawę kasacyjną.

Sąd Najwyższy podzielił natomiast zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c., polegający na odmowie przeprowadzenia dowodu co do ustalenia faktów mających istotne znaczenie w sprawie oraz oddaleniu wniosku dowodowego co do okoliczności nabycia przez Powoda wierzytelności od syndyka masy upadłość oraz nieprzeprowadzeniu postępowania dowodowego pozwalającego na weryfikację początku biegu przedawnienia. W niniejszej sprawie konieczne jest bowiem ustalenie chwili, od której wierzyciel posiadał wiedzę o stanie majątkowym spółki. Skoro bowiem przesłanką dochodzenia roszczenia na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. jest pozytywna wiedza powoda o bezskuteczności egzekucji, to nie tylko za uzasadnione, ale wręcz konieczne należy uznać zweryfikowanie zarzutu o istnieniu wiedzy na ten temat już w chwili nabycia wierzytelności. To zaś wpływa na ocenę początku biegu przedawnienia, skoro odpowiedzialność członka zarządu ma charakter deliktowy. Termin przedawnienia roszczeń wobec członków zarządu spółki z o.o. rozpoczyna bieg od momentu uzyskania przez wierzyciela świadomości, że wyegzekwowanie długu od spółki jest niemożliwe (wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2007 r., sygn. akt II CSK 417/06 niepublikowany). Szkoda w rozumieniu art. 299 k.s.h. nie może być utożsamiana ze szkodą w znaczeniu art. 361 § 2 k.c. Pierwszą jest bowiem nie strata wierzyciela, lecz takie obniżenie potencjału spółki, w którym egzekucja okazuje się bezskuteczna (wyrok

Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2005 r., sygn. akt V CK 719/04, niepublikowany). Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega co do zasady przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 k.c.). Samodzielnego ustalenia w związku z tym wymaga także, czy na bieg przedawnienia nie wpływa uznanie za czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa określonego w art. 586 k.s.h. Jeżeli szkoda wierzyciela jest skutkiem niezgłoszenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, a zaniechanie to wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 586 k.s.h., do roszczenia wierzyciela dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. znajduje zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. W świetle jednolitego orzecznictwa sąd w postępowaniu cywilnym jest przy tym uprawniony do samodzielnego ocenienia, czy zachowanie sprawcy stanowiło przestępstwo (w analizowanym przypadku stypizowanego w art. 586 k.s.h.). Przy ocenie tej winno się uwzględnić przepisy prawa karnego materialnego, w tym dotyczące zamiaru sprawcy, rodzaju winy i jej stopnia.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

as]

jw